

1. Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze.

2. Za podstawową zasadę porządku prawnego należy uznać zasadę, zgodnie z którą doznana szkoda podlega naprawieniu. Odszkodowanie niewątpliwie powinno odpowiadać szkodzie.

3. [D]okonanie czynności prawnej zmierzającej do obejścia ustawowego zakazu potrącania wierzytelności układowej narusza klauzulę porządku publicznego.

Wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 11 czerwca 2008 r.

V CSK 8/08

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie ze skargi Z. O. „B.” S.A. w B. z udziałem „I.” Sp. z o.o. w W. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 czerwca 2008 r., skargi kasacyjnej „I.” Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lipca 2007 r., sygn. akt [...]

oddala skargę kasacyjną i zasądza od „I.” Sp. z o.o. w W. na rzecz Z. O. „B.” S.A. w B. 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Z. O. „B.” Spółka Akcyjna w B. wniosła przeciwko „I.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2006 r. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym. Wyrokowi zarzuciła: sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, brak należytego powiadomienia skarżącego o wyborze arbitrów rozpatrujących sprawę oraz o trybie wyboru przewodniczącego arbitrów, prowadzenie postępowania i orzekanie przez Sąd polubowny w oparciu o nieobowiązujący regulamin, a nadto że strona skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swych praw, co polegało na braku ustosunkowania się przez Sąd polubowny do zgłaszanych przez skarżącego wniosków dowodowych na okoliczność ustalenia zamiaru stron co do ustalenia wysokości ceny emisyjnej akcji.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił skargę. Sąd ten podkreślił, że uchylenie wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny może nastąpić jedynie w sytuacjach wskazanych przez normę art. 1206 k.p.c., a przyczyny tego uchylenia są wyczerpujące. Rozpoznając wniesioną skargę sąd powszechny nie bada rozstrzygnięcia sądu polubownego co do meritum, a w szczególności czy wyrok ten znajduje podstawę w faktach podanych w uzasadnieniu żądania oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone w postępowaniu przed sądem polubownym.

Wskazując na dopuszczenie się przez sąd polubowny naruszenia przepisów prawa materialnego skarżąca nie wskazała jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, która zasada naruszenia porządku prawnego obowiązująca w Rzeczypospolitej Polskiej została pogwałcona. Wskazane zaś przepisy prawa cywilnego, które zdaniem skarżącej zostały naruszone, nie stanowią takich podstawowych zasad porządku prawnego.

Wyrok sądu polubownego nakazujący zapłacenie skarżącej odszkodowania nie narusza zasad porządku prawnego, zasady swobody umów i równości stron, a podnoszonego przez skarżącą naruszenia zasad obrotu giełdowego nie można zdaniem Sądu Okręgowego zakwalifikować jako naruszenia fundamentalnych norm prawa cywilnego.

Nie dopatrzyl się również Sąd pierwszej instancji zasadności zarzutu nienależytego powiadomienia strony o wyborze arbitrów rozpoznających sprawę i o trybie ich wyboru.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2007 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, na skutek apelacji Z. O. „B.” Spółki Akcyjnej w B., zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że uchylił wyrok sądu polubownego.

Sąd Apelacyjny podzielił dokonane w sprawie ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. Podzielił też ocenę, że postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jego podstawę stanowią jedynie przesłanki taksatywnie wymienione przez ustawodawcę w art. 1206 § 1 i 2 k.p.c. Sąd ten wskazał, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, a także wniosek do sądu polubownego w przedmiocie rozpoznania sporu zostały wniesione po nowelizacji przepisów postępowania cywilnego w zakresie przepisów o sądach polubownych. Zarówno sąd polubowny jak i sąd powszechny obligowany był do stosowania przepisów art. 1154 i nast. k.p.c. w obowiązującym brzmieniu.

W porównaniu do poprzednio obowiązującego stanu prawnego, sąd arbitrażowy zobligowany jest do stosowania prawa materialnego właściwego dla danego stosunku prawnego (art. 1194 § 1 k.p.c.). Przy rozpoznaniu zaistniałego sporu strony nie upoważniły sądu polubownego do zastosowania ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. Tak więc sąd polubowny był obowiązany, dokonując rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym, do zakwalifikowania łączącego strony stosunku prawnego oraz zastosowania właściwego dla tego stosunku przepisów prawa materialnego. Tymczasem sąd polubowny tak nie postąpił. Z uzasadnienia tego wyroku wynika jedynie, że przyjęto, iż strony wiązała ważna oferta z 28 grudnia 2004 r., z której wynikał stosunek obligacyjny, a roszczenie wzajemne było zasadne w świetle art. 471 k.c.

Pomimo tego, że sąd powszechny rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest sądem odwoławczym i nie rozpoznaje sprawy merytorycznie, jest on obligowany do dokonania kontroli, czy zostało prawidłowo zastosowane prawo materialne, albowiem bez tego niemożliwym byłoby ewentualne stwierdzenie naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Przy przyjęciu poglądu, iż sąd powszechny rozpoznając skargę w ogóle nie może badać sporu pod względem zastosowanych przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego sprawdzenie ewentualnej przesłanki z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. byłoby nierealne i iluzoryczne.

Umowę łączącą strony należy zakwalifikować, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jako przedwstępną do oferty w przedmiocie objęcia nowych akcji skarżącej przez „I.” Sp. z o.o. w W. Według generalnej zasady prawa cywilnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, odszkodowanie (tak z czynu niedozwolonego jak i z kontraktu) należy się tylko wówczas, gdy poszkodowany poniósł szkodę. Szkodą natomiast są faktycznie poniesione straty oraz utracone korzyści (art. 361 k.c.). Nie można przyjąć, zdaniem Sądu drugiej instancji, by poprzez niewywiązanie się przez skarżącą z umowy wobec niezłożenia przeciwnikowi oferty objęcia akcji w cenie po 10 zł za akcję „I.” Sp. z o.o. poniosła szkodę w postaci faktycznie poniesionych strat bądź utraty korzyści.

Przedmiotem roszczenia wzajemnego dochodzonego przed sądem polubownym była tzw. szkoda ewentualna, tj. utrata szansy uzyskania korzyści majątkowej. W prawie polskim natomiast jednoznacznie przyjmuje się, że szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu. Wynika z tego, że zasądzając kwotę objętą pozwem wzajemnym sąd polubowny dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd odwoławczy podkreślił, że jedną z naczelnych zasad prawa cywilnego jest możliwość przyznania odszkodowania jedynie za poniesioną szkodę. W razie braku zaistnienia szkody odszkodowanie nie przysługuje. Podobnie naczelną zasadą prawa cywilnego jest możliwość wywodzenia odszkodowania z czynności prawnej zawartej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, a nie podjętej przez strony celem obejścia tych przepisów.

Sąd Apelacyjny zauważył także, że w stosunku do Z. O. „B.” S.A. prowadzone jest postępowanie układowe. Podstawową zasadą prawa układowego jest wykonanie zawartego przez dłużnika układowego z jego wierzycielami układu, który ma charakter ogólnej ugody. Umowa, z której wywodzone było roszczenie wzajemne przed sądem polubownym zmierzała do zmiany zawartego układu. Co prawda subskrypcja akcji „C” kierowana była do wszystkich wierzycieli układowych, jednakże od ich woli uzależnione było, czy dojdzie do objęcia przez nich akcji. W konsekwencji nastąpiło naruszenie zasady równego traktowania wierzycieli układowych danej kategorii, a zasada ta stanowi jedną z podstawowych zasad porządku prawnego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pozwany (powód wzajemny) zaskarżając go w całości. Została ona oparta na obu podstawach, to jest naruszenia prawa materialnego (art. 393³ § 1 pkt 1 k.p.c.) i prawa procesowego (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Odnośnie do pierwszej podstawy skarżący zarzucił: 1) błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 389 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że strony łączyła umowa przedwstępna; 2) błędną wykładnię art. 361 § 2 k.c. polegającą na przyjęciu, że utracone korzyści wskutek wyrządzonej szkody stanowią tzw. szkodę ewentualną, podczas gdy w rzeczywistości pozwany dochodził odszkodowania z tytułu utraconych korzyści; 3) błędną wykładnię art. 39 pkt 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.) poprzez uznanie, że do uwzględnienia zakazu potrącenia wystarczy objęcie układem wierzytelności jednej strony, podczas gdy do uwzględnienia tego zakazu niezbędne jest objęcie układem wierzytelności obu stron oraz niewłaściwe zastosowanie art. 39 pkt 1 prawa układowego polegające na błędnym przyjęciu, że objęcie akcji w drodze umowy konwersji wierzytelności jest niedopuszczalnym potrąceniem wierzytelności objętych układem.

Naruszenie prawa procesowego dotyczyło art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. polegające na: przeprowadzeniu przez sąd powszechny niedopuszczalnej kontroli merytorycznej orzeczenia sądu polubownego, błędnym założeniu, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, błędnym założeniu, że każde naruszenie prawa materialnego jest naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego skutkującym uchynieniem wyroku sądu polubownego, niewskazaniu przez sąd drugiej instancji, jakie podstawowe zasady porządku prawnego zostały naruszone wyrokiem sądu polubownego. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez niewskazanie oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, niewskazanie dowodów, na których oparł się sąd drugiej instancji oraz niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności innym środkiem dowodowym, dokonując ustaleń w zakresie zakwalifikowania łączącej strony umowy jako przedwstępnej, jak również w zakresie zakwalifikowania roszczeń pozwanego jako roszczeń z tytułu szkody ewentualnej.

Kolejne zarzuty dotyczyły naruszenia przepisu art. 386 § 1 k.p.c. i 385 k.p.c.

W konkluzji wnosił o uchynienie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchynienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i jego zmianę tzn. orzeczenie w trybie art. 398¹⁶ k.p.c. co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Znowelizowane ustawą z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478) przepisy kodeksu postępowania cywilnego w zakresie sądownictwa polubownego przewidują w art. 1206 § 2 pkt 2 możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok ten jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego (klauzula porządku publicznego). Na sąd polubowny nałożony został obowiązek rozstrzygnięcia sporu według prawa właściwego dla danego stosunku prawnego (art. 1194 k.p.c.). Oczywiście uzasadnione jest zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenie, że obowiązek przestrzegania przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego właściwego dla danego stosunku prawnego nie oznacza, iż każde ewentualne stwierdzenie przez sąd powszechny naruszenia tych przepisów stanowi podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie przepisu art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Wbrew jednak podnoszonym zarzutom, Sąd Apelacyjny nie uznał wcale, że każde naruszenie prawa przez sąd polubowny uzasadnia uchylenie wydanego przezeń wyroku. Uznał natomiast, że w niniejszej sprawie sąd polubowny dopuścił się naruszenia prawa tego rodzaju, że uzasadnione jest uznanie, że to naruszenie należy zakwalifikować jako naruszenie podstawowej zasady polskiego porządku prawnego. Wbrew również podnoszonym zarzutom nie zachodzi naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c., bowiem w uzasadnieniu wyroku Sąd ten wyraźnie wskazał dwie zasady porządku prawnego, którym wyrok sądu polubownego uchybił. Jest to zasada zasądzenia odszkodowania wyłącznie w celu naprawienia doznanej szkody (niezależnie od postaci szkody) oraz zasada równego w postępowaniu układowym traktowania wierzycieli, których wierzytelności podlegają zaspokojeniu w tej samej kategorii. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwoliłaby skarżącemu zrozumieć, że owe zasady zostały szczegółowo określone.

Problem sprowadza się natomiast do tego, czy wskazane przez Sąd Apelacyjny zasady rzeczywiście mogą być zakwalifikowane jako podstawowe zasady porządku prawnego. Skarżący, poza obszernym kwestionowaniem stanowiska Sądu drugiej instancji, nie przeprowadził wywodu prawnego, który pozwoliłby uznać, że wskazane dwie zasady nie mieszczą się w ramach klauzuli porządku publicznego. W związku z zarzutem skarżącego należy zwrócić uwagę, że nie istnieje katalog podstawowych zasad porządku prawnego. Zasady te kształtowane są przez orzecznictwo. **Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które**

prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Zwróciły już na to uwagę Sądy orzekające, a analogiczne stanowisko było prezentowane przez Sąd Najwyższy (por. m.in. wyroki z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1211/02, OSNC 2003, nr 9, poz. 125; z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203; z dnia 3 września 1998 r., sygn. akt I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39, z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07). Trafnie podkreśla się także w doktrynie, że dokonywana ad casum ocena, czy orzeczenie nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego, powinna być dokonywana niezwykle ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie raczej zawężająca niż rozszerzająca.

Za podstawową zasadę porządku prawnego należy uznać zasadę, zgodnie z którą doznana szkoda podlega naprawieniu. Odszkodowanie niewątpliwie powinno odpowiadać szkodzie. Z jednej strony jego funkcją jest kompensata, czyli wyrównanie szkody, z drugiej zaś strony nie może prowadzić do wzbogacenia poprzez uzyskanie odszkodowania przewyższającego wysokość szkody. Prawidłowe ustalenie odszkodowania wymaga wyjaśnienia tytułu, z jakiego szkoda wynikła, oraz jej wysokości. W sprawie niniejszej prawidłowo ustalono, że szkoda jest wynikiem nienależytego wykonania umowy. Wbrew również wywodom skarżącego, umowa ta została zakwalifikowana prawidłowo jako umowa przedwstępna. Z dokonanych ustaleń wynika, że spółka „I.” złożyła Z. O. „B.” sp. akcyjnej ofertę konwersji wierzytelności na akcje. Zgodnie z tą ofertą, dłużnik zobowiązał się do wyemitowania akcji i przedstawienia ich do objęcia m.in. przez oferenta po cenie emisyjnej 10 zł, w ilości odpowiadającej co do wartości istniejącej wierzytelności. Doszło zatem do zawarcia umowy poprzez złożenie oferty i jej przyjęcie (art. 66 i nast. k.c.). Wbrew jednak zarzutom skarżącego, zawarto jedynie umowę przedwstępną w rozumieniu art. 389 k.c. Zawarcie umowy ostatecznej wymagało szeregu dalszych czynności, w tym podwyższenia kapitału zakładowego przez emisję nowych akcji, zaoferowania ich skarżącemu i ich objęcia, a więc czynności określonych w przepisach kodeksu spółek handlowych (art. 431 i nast.), wyszczególnionych również w umowie. Dłużnik spełnił te przesłanki i zaoferował nowe akcje do objęcia spółce „I.”. Objęcie nowych akcji wymagało przyjęcia oferty spółki (art. 431 § 2 k.s.h.), dopiero zatem przez przyjęcie oferty spółki doszłoby do zawarcia umowy ostatecznej. Strony tej ostatecznej umowy nie zawarły, bowiem spółka wyemitowała nowe akcje po cenie wyższej niż nominalna, to jest po 15 zł za akcję, co było niezgodne z

umową przedwstępną. Do zawarcia zatem umowy przyrzeczonej nie doszło. W takiej sytuacji strona, która poniosła szkodę przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, może żądać naprawienia szkody (art. 390 § 1 k.c.). Szkada może obejmować zarówno poniesione straty jak i utracone korzyści (art. 363 k.c.), jednak jedynie te, które wynikają z niewykonania umowy przedwstępnej. Wykonaniem zaś umowy przedwstępnej jest tylko zawarcie umowy przyrzeczonej, a nie wykonanie tej umowy. Tymczasem wydany przez sąd polubowny wyrok zasądzał na rzecz spółki „I.” odszkodowanie z tytułu niewykonania umowy przyrzeczonej, a nie z tytułu niewykonania umowy przedwstępnej. Trafnie to uchybienie dostrzegł Sąd Apelacyjny i prawidłowo zakwalifikował je jako naruszające klauzulę porządku publicznego, skoro zasądzone odszkodowanie nie odpowiada poniesionej szkodzie. Na marginesie należy jedynie wspomnieć, że koncepcja tzw. szkody ewentualnej w istocie nie ma odniesienia do niniejszej sprawy. Skarżący bowiem może domagać się także wyrównania utraconych korzyści, jednak tych tylko, które wynikają z faktu niezawarcia umowy przyrzeczonej.

Nie są zasadne także zarzuty dotyczące naruszenia art. 39 pkt 1 pr. ukł. Przepis ten wyłącza możliwość potrącenia wierzytelności objętej postępowaniem układowym, a wbrew stanowisku skarżącego nie jest wymagane, aby zarówno wierzytelność wierzyciela układowego jak i dłużnika układowego były objęte układem. Niewątpliwie jest, że układem była objęta wierzytelność przysługująca spółce „I.”, która miała się stać przedmiotem konwersji. Potrącenie takiej wierzytelności nie jest możliwe. Istnieją pewne rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie odnośnie do tego, czy zakaz potrącenia obowiązuje tylko do zatwierdzenia układu czy też do zakończenia postępowania układowego, nie ma natomiast sporu co do zakresu przedmiotowego przepisu, w szczególności zaś co do tego, że nie chodzi o to, by układem objęte były obie przedstawiane do potrącenia wierzytelności. Zakaz określony w art. 39 pkt 1 pr. ukł. ma charakter bezwzględny, co oznacza, że czynność prawna zmierzająca do potrącenia wierzytelności układowej jest nieważna. Umowa konwersji wierzytelności na akcje (umowa ostateczna) polegać może na potrąceniu wierzytelności pieniężnej przysługującej nabywcy akcji z wzajemną wierzytelnością spółki o wniesienie wkładu pieniężnego na pokrycie tych akcji. Skarżący podnosi, że konwersją jest wniesienie wkładu niepieniężnego w postaci wierzytelności inwestora wobec spółki na pokrycie obejmowanych akcji. Nie przesądzając tej kwestii należy jednak wskazać, że w każdym wypadku prowadzi to do obejścia zakazu określonego w art. 39 pkt 1 pr. ukł.

Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że **dokonanie czynności prawnej zmierzającej do obejścia ustawowego zakazu potrącania wierzytelności układowej narusza klauzulę porządku publicznego**. Wywody Sądu Apelacyjnego w tym zakresie należy podzielić.

Wyżej już wskazano, że nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera niezbędne elementy, umożliwiając dokonanie kontroli kasacyjnej. Zarzuty naruszenia art. 385 i 386 § 1 k.p.c. są niezrozumiałe. W sytuacji, w której Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji wymaga zmiany, prawidłowo zastosował art. 386 § 1 k.p.c. Wadliwe byłoby w takim wypadku zastosowanie art. 385 k.p.c. Kwestia zaś, czy zmiana wyroku była merytorycznie zasadna, nie może być objęta zarzutem naruszenia przytoczonych wyżej przepisów proceduralnych.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego